Nr. 118 Kraków, środa 23 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Dymisya hr. Tiszy.

Debata aprowizacyjna w Radzie miejskiej. — Zakaz wywozu środków spożywczych z miasta. — Aresztowanie posła tow. Moraczewskiego w Warszawie.

Po posiedzeniu Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. stało się gwałtowną manifestacyą przeciwko obecnym stosunkom aprowizacyjnym w mieście.

Radcowie Daszyński i Bobrowski w słowach niezmiernie stanowczych i wymownych scharakteryzowali obecny stan rzeczy.

Radca Daszyński zawołał: Organizacya społeczna gminy powinna teraz mieć tylko jeden cel — ochronić ludność od śmierci głodowej!

Wiceprez. Federowicz skonstatował, iż gmina jest bezsilna i oświadczył, że odpowiedzialność za to, co się stać może, spadnie nie na gminę, lecz na czynniki, które obecny stan rzeczy wywołały.

Chwila jest dla Krakowa niezmiernie ciężka. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zakaz wywozu środków spożywczych z Krakowa został przywrócony. Stało się to niewątpliwie na skutek żywiołowego protestu miasta całego. Nie załatwia jednak jeszcze bynajmniej sprawy.

Sytuacya wymaga energicznej i planowej akcyi zaradczej w myśl wniosków socyalistycznych.

Przebieg posiedzenia Rady na str. 3.

* * *

Zakaz wywozu środków spożywczych z Krakowa.

Namiestnictwo wydało wczoraj następujące rozporządzenie:

Na podstawie paragrafu 3 ces. rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 zarządza c. k. namiestnictwo spis zapasów nast. artykułów zapotrzebowania, znajdujących się w obrębie miasta Krakowa, oraz gmin Rakowice, Olsza, Prądnik Biały i Prądnik Czerwony powiatu krakowskiego i gmin Łagiewniki i Wola Duchacka powiatu podgórskiego: 1) mięsa, wyrobów masarskich i t. d.; 2) masła, sera, jaj; 3) zboża i produktów młynarskich, makaronu i t. p.; 4) świeżych i suszonych jarzyn, ziemniaków, ryżu i owoców strączkowych: 5) węgla, koksu, drzewa opałowego, nafty, spirytusu do palenia; 6) cukru, wyrobów cukierniczych, kawy, kakao, herbaty, czekolady; 7) mydła, łoju, świec, sztucznych tłuszczów; 8) oliwy.

Wszyscy producenci wymienionych artykułów, dalej wszyscy przemysłowcy i osoby handlujące tymi artykułami, winni są w przeciągu 14 dni zgłosić pisemnie w magistracie miasta Krakowa, względnie u właściwego starostwa zapasy tych artykułów i to tak własne, jakoteż obce, które mają w przechowaniu.

Z zapasów tych artykułów nie wolno niczego wywozić poza obręb miasta Krakowa, łącznie z wymienionemi wyżej gminami bez zezwolenia właściwej władzy politycznej I instancyi, to jest magistratu miasta Krakowa, względnie właściwego starostwa. Zakaz ten nie dotyczy wywozu powyższych artykułów w drobnych ilościach co najwyżej do 3 kg. przez ludność okoliczną dla własnego użytku domowego.

Poufne narady.

Z kół N. K. N. donoszą: Na zaproszenie p. Hupki odbyła się dnia 20 maja w krakowskiej Radzie powiatowej poufna narada nad opieką legionową pewnej liczby przewodniczących powiatowych komitetów narodowych (przeważnie nieczynnych) pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego.

Najpierw referował o położeniu politycznem p. Wł. L. Jawerski, który z ubolewaniem przytoczył uchwałę Koła polskiego z 16 maja.

Potem rejent p. Starzewski złożył sprawozdanie o stanie finansów NKN., a porucznik Roztworowski, były adjutant pułkownika Sikorskiego, złożył imieniem (nieistniejącego już) Departamentu wojskowego, radosne sprawozdanie, że Inspektorat zaciągów przy „Polnische Wehrmacht" zaciągnął świeżo 2000 rekruta.

P. Mycielski Edward zwrócił uwagę na konieczność rozwiązania Ligi Kobiet i rozdzielenia kobiet między P. K. N. poszczególne, przyczem burmistrz Maiss z Bochni bardzo ostro krytykował Ligę kobiet.

Referat p. Hupki o opiece wypaść musiał z powodu spóźnionej pory bardzo krótko.

Dymisya hr. Tiszy.

Wiedeń, 22 maja.

„Fremdenblatt" donosi z Budapesztu:

Jak mówią w tutejszych kołach politycznych, prezydent ministrów węgierskich, hr. Stefan Tisza, wręczył na wczorajszej audyencyi u cesarza swoją dymisyę.

Za obronę polskości w wojsku polskiem.

Aresztowanie posła Moraczewskiego.

Poseł Moraczewski, porucznik Leg. polskich, został przez władze niemieckie aresztowany rzekomo za wystąpienie przeciwko zakusom germanizacyjnym, uprawianym przez Pol. Wehrmacht w wojsku polskiem.

Niemieccy organizatorowie wojska polskiego usiłowali nawet, jak wiadomo, narzucić w obozach wyszkolenia wojsk polskich mundury, skrojone na wzór niemiecki, czemu oparli się oficerowie i żołnierze.

Strejk słuchaczów wyższych uczelni w Warszawie.

Na wiecach młodzieży warszawskiej, które miały przebieg burzliwy, uchwalono strejkować dalej. Zasadniczym postulatem młodzieży jest żądanie usunięcia władz niemieckich od wszelkich agend na wyższych uczelniach.

Jako środek na złagodzenie sytuacyi wyszło zarządzenie rektora uniwersytetu, zaprowadzające przerwę świąteczną z powodu Zielonych Świąt od 21 do 30 bm.

Echa nadużycia z „mężami zaufania" Rady Stanu.

(Odnośne depesze p. Łempickiego (vide num. wczorajszy) wywołały wielki zamęt. W Piotrkowie depesza z poleceniem wydelegowania przedstawiciela Rady miejskiej do komisyi poborowej doręczoną została burmistrzowi p. Rudnickiemu, który, zoryentowawszy się, iż nie może to być zarządzeniem Rady Stanu, nie wypełnił polecenia.

Sam p. Łempicki, po rozesłaniu depeszy, wyjechał do Łodzi.

Pułkownik Sikorski i władze niemieckie poleciły go przyjąć bardzo uroczyście.

W rezultacie witali p. Łempickiego por. T. Bobrowski z ramienia p. S, oraz hr. Bniński, jako przedstawiciel prezyd. policyi niem. w Łodzi, hr. Lehrsa.

Sytuacya wojenna.

Obecnie w toku są **trzy wielkie bitwy na trzech frontach:** na froncie zachodnim, włoskim i macedońskim.

Koalicya zamierzała, planując wiosenną ofenzywę, rzucić także równocześnie armię rosyjską do boju, ale wybuch rewolucyi udaremnił wszelką akcyę armii rosyjskiej na czas dłuższy.

Na żadnym z terenów koalicya nie może poszczycić się poważniejszymi sukcesami.

Podwójna bitwa **Anglików i Francuzów** trwa z przerwami od 9 kwietnia i po pierwszych sukcesach nie przynosi atakującym żadnych rezultatów. Odebranie przez Niemcy miejscowości Fresnoy (na północnym odcinku między Lens a Arras najbardziej ku wschodowi wysuniętej) umocniło pozycye niemieckie; dalej ku południowi toczyły się długotrwałe walki o posiadanie Roeux i Bullecourt, które ostatecznie wpadły w ręce Anglików.

Bitwy na froncie, zajętym przez wojska francuskie nie mają charakteru jednolitego, lecz są szeregiem poszczególnych ataków i kontrataków, głównie w obrębie słynnego Chemin de Dames koło Vauxaillon, Laffaux, Braye, Heurtebise, Craonele, Craonne, Chevreux, Sapigneul, jakoteż na północny zachód i na wschód od Reims.

Komunikaty koalicyi donoszą, że walki toczą się już w tak zwanej przez nie „linii Hindenburga", która rzekomo ma być w kilku miejscach wgnieciona. Wobec tego niemiecka prasa stwierdza, że nie można mówić o jakiejś jednej stałej linii obronnej, gdyż pozycye niemieckie tworzą szeroko rozgałęziony i w głąb sięgający system linii obronnych i dlatego nie mogą być nawet nagłym miejscowym sukcesem nieprzyjaciela przerwane.

W zaciętych ostatnich zapasach udało się Francuzom usadowić na górze Cornilet, na południe od Nauroy i na południ. zachód od Moronvillers (w Szampanii).

Armia **Sarraila** rozpoczęła 11 maja wielką bitwę na froncie 250 klm. od Ochridy i Presby aż do rzeczki granicznej Strumy. — Bitwa odnowiła się 17 maja, lecz wszystkie zaciekle, zwłaszcza Serbów — ataki zostały odparte: armia koalicyjna nie zyskała nawet drobnych, terenowych korzyści.

Wielka, tak zwana **dziesiąta ofenzywa nad Soczą,** rozpoczęta 14 maja, obejmuje front od Tolminu wzdłuż Soczy koło Auzzy, Canale, Plavy, Zagory, Gorycyi, dalej przez Vertojbę, Konstanjewicę aż do morza. Tutaj w pierwszych dniach między Auzzą a Canale udało się Włochom usadowić na wschodnim brzegu Soczy, lecz przed kilku dniami—jak brzmi komunikat — zostali zmuszeni do cofnięcia się za rzekę. Nad-

zwyczaj zacięte ataki kierowali Włosi na pasma wzgórz, ciągnących się wzdłuż Soczy, z których komunikaty wymieniają Monte Gabriele, Monte Santo i Kuk. To ostatnie (na połudn. wschód od Plavy) zajęli Włosi przed kilku dniami, zresztą armia austryacka stoi na pierwotnych swoich stanowiskach.

Przed zwołaniem parlamentu

Parlamentarzyści u cesarza.

Wczoraj przyjął cesarz w Laxenburgu posłów: b. min. dra Fiedlera, dra Smerala (czeski soc.), Stanieka, dr. Sustersicza, dr. Kreka, wicepr. Izby posłów Pogacznika, dra Koroseca, Spincicza, wicepr. Izby posłów Romańczuka, dra Petruszewicza, Baczyńskiego, dra Eug. Lewickiego dra Kościa-Lewickiego, Hausera, Stoeckla, dr Grossa, Wolffa, dra Stoelzla.

„N. Wr. Abendblatt" zauważa w sprawie audyencyi posłów co następuje:

„Monarcha pragnie z okazyi zbliżającego się otwarcia Rady państwa przyjąć przewódców stronnictw parlamentarnych dla rozmówienia się o **sytuacyi politycznej i parlamentarnej. Audyencya przewódców stronnictw nie była wspólną,** lecz grupy jawiły się jedna po drugiej.

Nowi członkowie Izby panów.

Biuro kor. donosi o powołaniu do Izby panów szeregu nowych członków. Członkami dziedzicznymi zostało 5 osób, dożywotnimi **55** osób. W liczbie tych 55 są następujący Polacy: Dulęba, St. Koźmian, bar. Moysa-Rosochacki, dr Jerzy Mycielski, marszałek St. Niezabitowski, biskup dr Pelczar, komisarz miasta Lwowa dr T. Rutowski, prof. dr St. Starzyński, dyr. banku krajowego dr D. Steczkowski.

Z nowych dożywotnich członków wymieniamy jeszcze wydawcę „N. Fr. Presse" Benedicta, gen. Boehm-Ermollego, marsz. polnego bar. Conrada v. Hoetzendorf, gen. Dankla, bar. Dillera (b. namiestnika), Gessmanna, b. min. Krobatina, Ludwika bar. Rotschilda, gen. inż. bar. Skoda, burmistrza Weisskirchnera.

Nowe ministerstwo?

„Nar. Listy" donoszą, że w Austryi utworzone ma być nowe ministerstwo o urzędowej **nazwie ministra opieki socyalnej. Na czele tego ministerstwa stanie minister dr Baernreither.**

Bonar Law o ewentualności odrębnego pokoju z Austryą

Berneński korespondent „Morgen Ztg." donosi, że w angielskiej Izbie gmin prosił B r y c e o stwierdzenie, że rząd nie zamierza zawrzeć osobnego pokoju z Austryą, Bułgaryą i Turcyą. Bryce podniósł, że Austrya jest odpowiedzialna za wojnę, ponieważ w okrutny sposób obeszła się z Serbią. **Bonar Law odrzucił prośbę Bryce'a,** z uzasadnieniem, że żaden cios silniej nie dotknąłby nieprzyjaciół koalicyi, niż gdyby jeden z ich sprzymierzeńców odstąpił od nich.

Obsadzenie Archangielska przez Anglików?

Sztokholm, 22 maja.

Według „Aftonbladet" obsadzili Anglicy Archangielsk 4000 żołnierzy i mają zamiar rozciągnąć okupacyę na cały obszar między Archangielskiem a Piotrogrodem. Z drugiej strony mają Japończycy obsadzić Charbin. Wiadomości te potrzebują jeszcze sprawdzenia. Na kongresie delegatów wojsk frontowych w Piotrogrodzie wyraził się w kwestyi pewien socyalista: **Sprzymierzeńcy są gotowi napaść z tyłu rosyjską rewolucyę.** Anglia nie pozwala na opublikowanie układów z rządem carskim, sprzymierzeni **dążą do swych tajnych celów.** Rosyjski rząd zerwał już wewnętrznie z sojusznikami i Rosya nie może się wobec tego cofać przed zewnętrznym czynem.

Z Rosyi.

Oświadczenie ministra spraw zagr. Tereszczenki.

Rosya pozostaje przy czynnej obronie.

Pet. agencya tel. donosi: Minister spraw zagranicznych T e r e s z c z e n k o udzielił przedstawicielom prasy rosyjskiej rozmowy, podczas której powiedział: Pytacie mnie panowie o mój program. Możecie wyczytać go w oświadczeniu nowego rządu tymczasowego, powołanego do władzy w wolnej Rosyi. Program jest krótki: **Mianowicie możliwe szybkie przywrócenie pokoju, któryby nie miał na celu opanowania przemocą obcych obszarów, dalej pokój bez aneksyi i odszkodowań, pokój zasadzający się na prawie samopostanowienia ludów, pokój który osiągnięty zostanie w ścisłej nieprzerwalnej łączności z demokracyą sojuszników.**

Trzeba szukać nowych dróg, Rosya patrzeć musi w przyszłość, nie w przeszłość.

Aby jednakże skutecznie cel osiągnąć, **musi być wolą Rosyi udowodnienie, że wiernie spełnia najważniejsze obowiązki wobec sojuszników; trzeba udowodnić, że Rosya rezygnuje z aneksyi nie dlatego, że nie może ich osiągnąć, lecz ponieważ nie chce ich uzyskać.** Obecnie dla obrony narodowej, niezawisłości i wolności, wchodzi w rachubę tylko **czynna obrona.**

Żądania Ukraińców w Rosyi.

Pet. agencya tel. donosi: Obradujący w Kijowie kongres delegatów wojskowych z Ukrainy, reprezentujący przeszło jeden milion pod bronią stojących Ukraińców, uchwalił celem zapobieżenia możliwym konfliktom na Ukrainie i na froncie, **zażądać od tymczasowego rządu, by natychmiast specyalnym aktem proklamował zasadę narodowej i terytoryalnej autonomii Ukrainy,** a jako pierwszy krok do urzeczywistnienia tej zasady, by utworzył w gabinecie stanowisko **ministra spraw ukraińskich.**

O zamknięcie cara w petropawłowskiej fortecy.

„Echo Polskie" w Moskwie donosi: Delegaci **XII.** armii zwrócili się do komitetu wykonawczego Rady delegatów robotniczych i żołnierskich oraz do ministra Kiereńskiego z następującem zapytaniem: Czy wiadomem jest komitetowi wykonawczemu i ministrowi sprawiedliwości, że ochrona pałacu carskosielskiego, gdzie przebywa były car Mikołaj II., nie odpowiada należycie celowi. Zdarzają się wypadki, że były **car spaja dyżurnych oficerów** i każe się nazywać „jego carską mością", i **że koło byłego cara może się zorganizować grupa jego zwolenników.** Jeżeli komitet i minister Kiereński wiedzą o tem, to jakie przedsięwzięto środki zapobiegawcze?

Po przyjęciu przez zebranie delegatów powyższego zapytania uchwalono następujące oświadczenie:

Wobec nieodpowiednich warunków, w jakich znajduje się były car i była carowa i wobec niewspółmierności ich winy względem narodu oraz jawnego niebezpieczeństwa, które grozi w razie pozostawienia byłych władców w dotychczasowych warunkach, **zebranie delegatów frontu uchwaliło zgłosić się do komitetu wykonawczego Rady delg. rob. i żoł. z żądaniem natychmiastowego przewiezienia cara i carowych do twierdzy petropawłowskiej.**

Po procesie F. Adlera.

Z zeznań dra F. Adlera. — Charakterystyka rządów hr. Stuergkha.

Omawiając postępowanie sądów doraźnych, przytoczył Adler następujący wypadek: „Pieśń pod tytułem „Matka w wojnie" pojawiła się bez przeszkód w „Neue Freie Presse", a następnie w pismach socyalistycznych na prowincyi. Pewien urzędnik Kasy chorych we Frywałdzie przepisał tę pieśń w 12 egzemplarzach i rozdał ją panom w biurze. Za to został skazany **na śmierć,** a potem ułaskawiony na 5 lat więzienia. Odsiaduje karę w Moellersdorfie.

Dalej podniósł Adler, że Austrya została zupełnie odcięta od świata. Ale to są szczegóły — ważnym jest fakt, że **w Austryi przez półtrzecia roku nie wiedziano, kto rządzi.** Gdy się przyszło z zażaleniem do ministra, otrzymywało się odpowiedź: „To należy do Stuergkha". A kiedy się przyszło do Stuergkha, odpowiedź brzmiała: „To należy do wojska". Był to **system kompetencyj i niekompetencyj,** który stał się nieprzeniknionym i nikt nie wiedział, kto rządzi.

„Napór dla zwołania parlamentu stawał się coraz żywszy, nietylko socyaliści, lecz także członkowie Izby panów upominali się o to. Hr. Stuergkh czynił wszystko, ażeby temu zapobiedz. Prezydent Izby dr Sylvester, a nawet feudali z Izby panów domagali się w tej sprawie audyencyi u cesarza, ale Stuergkh nie dopuścił do niej. Dnia 23 października 1916 roku zwołał dr Sylvester konferencyę przewodniczących stronnictw, która zajmowała się sprawą zwołania parlamentu. Hr. Stuergkh oświadczył, że ta konferencya nie istnieje dla niego.

Wtedy przedstawicielom prasy polecono w urzędzie cenzury wojennej, ażeby dzienniki nic nie pisały na temat przywrócenia konstytucyi. To było na dwa dni przed zamachem. Zgromadzenie profesorów wydziału prawniczego uniwersytetu wiedenskiego z porządkiem dziennym: „Parlament", zostało zabronione, a gdy chciano zapytać, hr. Stuergkh oświadczył, że nie ma czasu na przyjmowanie profesorów uniwersytetu. To było precedensem na przyszłość. Ogólnem było przekonanie, że ten zakaz spadnie także na ogólny wiec robotników. Nie przyszło do tego, gdyż nastąpił zamach. W ośm dni później miał pojawić się na widowni gabinet Koerbera. Cała Austrya oświadczyła, że musi nastąpić ogólny zwrot. Gdyby się to nie stało, gabinet Stuergkh-Hochenburger istniałby do dzisiaj. **Zamach był zwrócony nietylko przeciwko hr. Stuergkhowi, lecz także przeciwko austryackiej moralności.** Muszę dodać, że hr. Stuergkha, jako przeciwnika, szanowałem pod pewnym względem. Nie chciał on „kiełbasić" (fortwursteln) jak Taaffe i Beck, lecz **jasno i silnie dążył do uczynienia z Austryi państwa absolutnego.** W tej myśli miał on charakter, któremu nie można odmówić szacunku. **Ale muszę odmówić szacunku tym Austryakom, którzy godzili się na to. Każdy kraj ma takiego Stuergkha, na jakiego zasługuje".**

Względny spokój na froncie włoskim.

Wiedeń, 22 maja.

Urzędowo donoszą 22 maja:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Włoski teren wojny:

Nieprzyjaciel nad Soczą, po siedmiodniowych bezskutecznych walkach widział się zmuszonym dać swej piechocie spoczynek. Tylko na wschód od Gorycyi podjęli Włosi atak, który został odparty.

Nasze patrole szturmowe zabrały w tej okolicy w nieprzyjacielskim okopie jednego oficera i 36 żołnierzy, oraz jeden karabin maszynowy.

Na płaskowzgórzu Krasu przychodziło od czasu do czasu do silniejszych działalności artyleryi.

W Karyntyi i Tyrolu bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 22 maja.

Poranek, urządzony wczoraj w Związku stow. rob., zebrał, mimo skwaru, liczne audytoryum. Po prelekcyi, poświęconej analizie źródeł ros. rewolucyi, nastąpiła część deklamacyjno-muzyczna. Bardzo ładnie p. art. dram. M. K a m i ń s k a, odczytała dwa drobne utwory Gorkiego. Młody pianista M. Muenz zagrał na fortepianie polonez A-dur Szopena. P. K o z ł o w s k i, art. dram., zadeklamował kilka utworów poetyckich w tej liczbie „Dziś" Markowskiej.

Mieszkaniowy sąd rozjemczy został w Krakowie przez tutejszy magistrat już zorganizowany i umieszczony w wynajętym lokalu pod l. 5 przy ul. Długiej. Urząd ten rozpocznie czynności już w dniach najbliższych.

Urząd powyższy załatwiać będzie spory między właścicielami realności a lokatorami.

Porady prawnej w Podgórzu w sprawach lokatorskich, zasiłkowych i t. d. udziela się w domu robotniczym, plac Serkowskiego, we środy od godz. 7—8 wieczorem i w niedzielę od g. 10 i pół do 11 i pół.

Przy sklepach miejskich, gdzie sprzedaje się ziemniaki, gromadzą się ludzie całymi tłumami z rozmaitych dzielnic, nie zważając na to, że sprzedaż jest rejonowana, a zatem każdy ma przydzieloną dzielnicę i w niej **tylko** może nabyć ziemniaki. Publiczność zatem we własnym interesie winna uważać, gdzie ma zakupywać ziemniaki, aby w nieodpowiednim miejscu nie stać godzinami i odchodzić z niczem.

Los „Gleichheit". Socyalna demokracya w Niemczech wydaje pismo dla kobiet „Die Gleichheit", które dotychczas wychodziło pod redakcyą tow. Klary Zetkinowej. Po utworzeniu się partyi „niezawisłych socyalistów" Klara Zetkin przystąpiła do niej i oddała jej pismo do rozporządzenia. Wobec tego zarząd partyi socyalistycznej usunął K. Zetkin od redakcyi, a kierownictwo pisma „Die Gleichheit" oddał tow. Maryi Juchacz i tow. Henrykowi Schultzowi.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej.

Wielka debata aprowizacyjna. — Energiczne protesty przeciwko dotychczasowemu traktowaniu kraju i miasta. — Mowy radnych tow. Daszyńskiego i dra Bobrowskiego.

Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod znakiem groźnej sytuacyi aprowizacyjnej naszego miasta i nurtujących najszersze warstwy ludności nastrojów, które znalazły już częściowo swój wyraz w znanych zajściach w Podgórzu i Krakowie.

Na wstępie dyskusyi wicepr. **Federowicz** wyjaśnił, że wagony z ziemniakami do sadzenia znajdowały się w Grodkowicach, a gdy wreszcie zarząd miejski zdołał się wystarać o automobile dla przewiezienia ich, okazało się, że **są już zgnile.**

Prez. dr **Leo** podał do wiadomości, że ostatnie rozporządzenie, tyczące się pozwolenia na wywóz artykułów spożywczych z Krakowa na skutek interwencyi prezydyum w najbliższych dniach zostanie zniesione.

Gmina nie przyjmuje odpowiedzialności za to, co może się stać.

Wicepr. **Federowicz** wskazał, jak groźne w następstwa byłoby to rozporządzenie. W pierwszych dniach po wyjściu jego poczęto masowo wywozić artykuły z Krakowa tak, że prezydyum na własną rękę wydało rozkaz wstrzymania wywozu na rogatkach, gdyż w przeciwnym razie w kilka już dni, nimby rozporządzenie zostało zniesione, bylibyśmy ogołoceni ze wszystkiego.

Aprowizacya jest w stadyum krytycznem. Wszystkie artykuły są na wyczerpaniu, a nowe będzie mieć można najwcześniej w połowie lipca . Redukcya środków spożywczych miała oddalić ten stan krytyczny, tak samo rezerwy. Mieliśmy np. 800 wagonów rezerw na czas najgorszy, ale zarekwirowano nam na rzecz armii. Przydzielono nam dwa powiaty przeworski i jarosławski, ale i one mają hipotekę obciążoną zobowiązaniami na rzecz innych czynników. Chcieliśmy brak mąki i ziemniaków zastąpić mięsem, ale okazało się, że i to niemożebne, gdyż obok wyniszczenia inwentarza żywego kraj musi dostarczać 8400 sztuk bydła miesięcznie o wadze najmniej 250 kgr. za sztukę, o prócz tego musi wyżywić garnizony w Galicyi — to dopiero, co zostaje, może być przydzielone ludności. Co radzić? Gmina jest bezsilna, środków zaradczych nie posiada żadnych i dlatego nie przyjmuje odpowiedzialności za następstwa, jakie wyniknąć mogą i zrzuca ją na czynniki, które wywołują ten stan, grożący katastrofą.

Wicepr. **Rolle** zdawał sprawę z działalności kuchni obywatelskich i ze stanu sprawy węglowej. Węgiel rozsprzedawać teraz mają tylko drobni handlarze po 1 cetn. — taryfa maksymalna zostanie dziś ogłoszona i zastrzeżone są wysokie kary na wszelkie próby niesumiennej spekulacyi i lichwy.

Mowa radcy tow. E. Bobrowskiego.

Następnie zabrał głos r. tow. **Bobrowski,**

W pierwszych miesiącach wojennych kazano nam się na gwałt prowiantować, ceny wobec tego ogromnie podskoczyły w górę, a ludność prowiantowała się — by potem być ewakuowaną Potworzono najrozmaitsze centrale, organa, urzęda — ale pozbawiono nas artykułów żywności.

W krajach sudeckich i alpejskich **liczba bydła jest większa niż była przed wojną** a wobec tamtych krajów nie stosuje się takiej bezwzględności w rekwirowaniu.

Jakaż odpowiedź rządu na to? Zniesienie zakazu wywozu z Krakowa!!

Dzisiaj jako w nagrodę za bezprzykładne ofiary, jakie na rzecz państwa ponieśliśmy w tej wojnie, za to żeśmy dali najwyższy procent rekruta, że procentowo najwięcej jest inwalidów Polaków — dzisiaj rząd stawia nas przed widmem głodu.

Mowca w związku z swymi wywodami stawia następujące **wnioski:**

Rada miasta Krakowa solidaryzuje się z uchwalonym przez Koło polskie wnioskiem posła dra Marka w sprawie aprowizacyi kraju i miasta i wzywa Koło polskie do dalszej energicznej akcyi dla ochronienia kraju przed głodem i groźnemi wstrząśnieniami wewnętrznemi.

Rada miasta Krakowa wyraża Kołu polskiemu uznanie za stanowisko, zajęte przez uchwalenie wniosku posła Stesłowicza i wzywa Koło do wytrwania w walce o najżywotniejsze interesy kraju.

Akcyę zarządu gminy i jej skuteczność utrudnia atoli to, że jest on oddzielony wprost nieprzebytą granicą od ludności. **Reprezentacya, wybrana starym systemem kuryalnym, nie może być prawdziwą przedstawicielką miasta.** Przez odraczanie reformy ordynacyi wyborczej, przez niedopuszczanie robotników do tej Rady, wykopał zarząd miasta przepaść: w ciężkich, brzemiennych katastrofą czasach ludność nie ma zaufania do zarządu. Współpraca wzmoże siły reprezentacyi miejskiej, wobec czego mowca stawia **wniosek:**

Rada miasta uchwala: powołać do komisyi aprowizacyjnej dziewięciu delegatów organizacyi robotniczych i kobiecych z głosem stanowczym.

R. **Kosobudzki** proponuje wysłanie delegacyi do Tronu.

Po wyjaśnieniach w kwestyach aprowizacyjnych, udzielonych przez prez. urzędu żywnościowego, prof. Nowaka, zabrał głos **tow. r. Daszyński.**

Mowa radcy tow. Daszyńskiego.

Mowca z naciskiem podnosi, że dawniej już zwracał uwagę Rady na grozę położenia.

Dziś dopiero w Radzie zdają sobie sprawę z tego, że nie pomogą petycye, że **trzeba radzić** *sobie samemu.*

Mówi się często u nas:

Oddamy wiele ze swego, ale dla siebie **choć część drobną chcemy zatrzymać.** Czy w Wiedniu wspomniał kto kiedy o czemś podobnem? czy zgodziłby się na oddanie choć części ze swego Tam umieją tylko denuncyować, **że u nas jeszcze za dużo,** że jeszcze zabrać trzeba. Kamień rzucony przez kobiety w okna magistratu jest czemś bardziej wymownem, niż wniosek o wysłanie delegacyi. (Oklaski).

Najgorsi wrogowie moi — mówił tow. Daszyński — powiedzą, że jeśli kiedykolwiek obejmowałem gwarancyę za spokój w mieście. nie wybito ani jednej szyby.

Organizacya społeczna gminy powinna teraz mieć tylko jeden cel: ochronić od śmierci głodowej. Cała kultura będzie kulturą cmentarzyska, jeśli ludzie wymrą.

Należy zwrócić uwagę, że **zdziczenie lichwiarzy** spotka się ze zdziczeniem konsumentów. Na akcyę nastąpi reakcya. Na pierwszą wieść, że żywność można wywozić, rzucono się do masowego wywożenia. A więc było jeszcze coś — ale **schowane!**

Wyciągnijmy konsekwencyę. Jeśli coś jest, zbadajmy. Należy przeszukać składy, piwnice, skrytki; spisać środki żywności. Niech po mieście rozejdzie się kilkadziesiąt komisyi! **nie możemy patrzeć obojętnie, jak lichwiarze spekulują na naszych żołądkach, wyczekując na podwyższenie cen.**

Notoryczne jest, że środków komunikacyjnych używa się, aby jechać nad granicę i przemycać mąkę. Tę **przemyconą mąkę sprzedaje się w Wiedniu po 1500 koron za 100 kg.** Robi się fortunę na naszym skrępowaniu. U nas w niektórych powiatach **obsiano zaledwie ⅙ część roli** — w Czechach wszystko, co się uprawić dało!

Robotnicy was, panowie, czynią odpowiedzialnymi, bo wy powinniście ludności bronić! bo wy macie w ręku gminę!

Po mowie tow. Daszyńskiego, wygłoszonej z głęboką siłą i uczuciem, rozległy się **huczne oklaski.**

Wnioski radcy Daszyńskiego.

Reasumując swe wywody, postawił tow. Daszyński cztery wnioski:

I. Rada m. utworzy 50 komisyi, każda z przydzielonym radcą miejskim i urzędnikiem mag. z przybraniem po dwu obywateli miasta, celem dozorowania dokładnego spisu środków żywności i artykułów do życia potrzebnych, znajdujących się w mieście. Rezultaty tego spisu przedłożyć należy komisyi aprowizacyjnej, wzmocnionej przez przedstawicieli konsumentów, aby komisya wprowadziła w życie normy rozdziału, ceny towarów i sposób ich umieszczenia, celem zapobieżenia zepsuciu lub wywiezieniu z Krakowa.

II. Rada uchwala utworzyć komisyę rolniczą celem: a) intensywnego zagospodarowania wszystkich gruntów miejskich, b) zagospodarowania wydzierżawionych gruntów poza rogatkami miasta.

Równocześnie wzywa się komisyę aprowizacyjną do pozawierania szeregu stałych umów z gospodarzami wiejskimi co do dostarczania mleka, masła, jaj, warzyw i t. d. dla miasta. W tym celu należy utworzyć fundusz zaliczkowy na poczynienie zadatków.

III. Rada miasta wzywa prezydyum, aby dążyło do cofnięcia żandarmeryi z drutów i zastąpienia jej strażą miejską akcyzową.

IV. Rada m. wzywa prezydyum, aby w drodze memoryału poinformowało naczelne kierownictwo armii, aby nie zaopatrywano armii bydłem z Galicyi, bo stan bydła w Galicyi uległ już niemal zupełnemu zniszczeniu. Bydłem należy armię zaopatrywać z krajów sudeckich i alpejskich.

Ratować dzieci.

Przemawiał jeszcze r. **Peroś**, który wzywał **do ratowania dzieci**, tej przyszłości narodu przed nędzą i głodem.

O godz. 10 zamknął przewodniczący posiedzenie.

Narady ukraińskie.

Uchwały reprezentacyi parlamentarnej.

„Diło" donosi że 15 i 16 maja odbyły się we Wiedniu narady pełnej ukraińskiej parlamentarnej reprezentacyi, na których powzięto następujące rezolucye:

U. P. R., witając z radością zwołanie parlamentu, będzie się starała, aby wszystkie jednostronne dążenia, mające na celu **hegemonię jednych narodowości w Austryi nad innymi,** zostały raz na zawsze zaniechane, a natomiast, aby austryackie państwo zostało przebudowane na podstawach demokracyi i autonomii wszystkich narodów;

U. P. R. spodziewa się, że poszczególne partye zrezygnują z dążeń do urzeczywistnienia swych jednostronnych celów w drodze **pozaparlamentarnej;**

stwierdza, że rząd hr. Clam-Martinica odnośnie do ukraińskiego narodu **nie dotrzymał przyrzeczenia,** że będzie się powodował wyłącznie austryacką myślą państwową i traktował wszystkie narody jednakowo, że przeciwnie wiódł jednostronne układy z Kołem polskiem i przyjął na siebie zobowiązania, nie wysłuchawszy życzeń U. P. R. i nie powiadomiwszy jej o nich. Z tego powodu U. P. R. postanawia zająć wobec rządu stanowcze stanowisko w parlamencie;

Subskrybujcie VI. pożyczkę wojenną!

Komunikat niemiecki.

Berlin, 22 maja.

Urzędowo donoszą 21 maja:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta: **Wczorajsze ataki wykonali Anglicy z obu stron gościńca Arras - Cambrai na szerokości frontu 12 kilometrów. Gdzie nieprzyjacielskim wojskom szturmowym udało się między Scarpe i potokiem Sensee ruszyć z swych okopów, zostały zestrzelone w naszym niszczącym ogniu.**

Na wschód od Croisilles wtargnął nieprzyjaciel do naszych linii, jednak pełną siłą przeprowadzonem przeciwuderzeniem został stamtąd wyrzucony. Po południu, wieczorem i w nocy wykonane ponowne ataki między Fontaines i Bullecourt spotkał tensam los. Zatrzymaliśmy nasze pozycye z wyjątkiem jednego zupełnie zestrzelonego okopu, który planowo pozostawiliśmy nieprzyjacielowi.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Podczas gdy koło Laffaux spełzły na niczem częściowe francuskie ataki bez skutku, udało się zachodnio-pruskim grenadyerom koło Braye, oraz bawarskim wojskom koło Cernay i na zachód od Hurtebise polepszyć swe pozycye przez zajęcie nieprzyjacielskich okopów i utrzymać się w zajętych wobec prób odebrania ze strony nieprzyjaciela.**

W Szampanii wczoraj znowu ciężko walczono. Od kilku dni wzmożona walka działowa osiągnęła rano największą gwałtowność. Popołudniu ruszyli Francuzi do silnych ataków na pozycye górskie na północ od gościńca Prunays—St. Hilaire le Grande. W zaciętych zapasach, które trwały aż do nastania ciemności, udało się nieprzyjacielowi usadowić na górze Cornilet, na południe od Nauroy i na południowy-zachód od Moronvillers. — Stoimy na północnych stokach wzgórz. O posiadanie innych szczytów walka była zmienna. Z początku osiągnięte korzyści zostały Francuzom szybkiem przeciwuderzeniem odebrane i stare stanowiska znajdują się tu w naszem posiadaniu.

Wykonane wieczorem przez nieprzyjaciela ataki na odebrane mu linie odparto. Krwawe straty nieprzyjaciela także wczoraj były bardzo znaczne.

Nieprzyjaciele stracili wczoraj czternaście samolotów.

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnej zmiany w położeniu.

Na froncie macedońskim ograniczyła się działalność bojowa do odosobnionego żywego ognia działowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).
Środa: Dr Kopera: Tycyan; z obr.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.
Wtorek, środa i czwartek: „Paweł I".
Piątek: „Mandaryn Wu".
Sobota: „Mandaryn Wu".

Repertuar teatru ludowego.
Środa: „Róża Stambułu".

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzawski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1319).